

Babciu, Kocham cię najmocniej na świecie



Rafał odziedziczył po babci Alinie energię i towarzyskość.

Wszyscy uwielbiamy swoje babcie za ich dobro, ciepło i najlepsze pierogi na świecie. Możemy na nie zawsze liczyć, bo mają dla nas zawsze otwarte serce. Opracowała Agnieszka Mucha

RAFAŁ BRZOZOWSKI,
38 lat, prowadzi program „Jaka to melodia”

„Uwielbiam odwiedzać moje babcię. Zawsze czeka na mnie coś pysznego.”

Moje obie babcie to niezwykle kobiety. Mama mojej mamy ma na imię Alina, skończyła 85 lat i mieszka w Nowym Dworze Mazowieckim. Z nią widuje się częściej, bo mam do niej po prostu blisko. Zawsze uwielbiałem ją odwiedzać. Ma mały domek z podwórkiem, gdzie z moimi braćmi i kuzynkami szaleliśmy, przeżyaliśmy cudowne przygody. Myślę, że jestem oczkiem w głowie babci Ali. Nie dlatego że jestem znany, ale że jestem najstarszym wnukiem, pojawiłem się pierwszy. Moi bliscy śmieją się, że Rafałek ma przyjechać, to babcia jest od razu zdrowsza :) Kiedyś ją uprzedzałem o wizycie, ale babcia od razu nie wiadomo co szykowała. Teraz, żeby nie robić kłopotu wpadam niezapowiedziany. Ale czasem lubię ją poprosić, by mi ugotowała zupełnie szczawiową, taką jak kiedyś. Jest najlep-

sza! Babcia jest niezwykle energiczna, towarzyska i sympatyczna. Chyba to po niej odziedziczyłem. Moja druga babcia, mama taty, ma na imię Maria, ma 90 lat. Niestety nie lubi być fotografowana i nie mam aktualnych fotek z nią. Ale już wiem, że będę to musiał nadrobić :) Babcia mieszka w Zamościu, więc rzadziej się widywaliśmy. Ale zawsze spędzaliśmy u niej wakacje. Babcia nam pozwalała hasać do późnej nocy, mogliśmy być umorusani, ale jak już coś powiedziała, to się słuchaliśmy. Bo ma silny charakter, jest niezależna. Wysyłałem jej pocztówki z każdego miejsca na świecie, gdzie jestem. Oboje lubimy tę naszą małą tradycję. Babcie się kocha, bo zawsze wybaczą, wspierają. Nawet jak się czasem coś zbroi, to i tak staną po naszej stronie. I moje babcie takie właśnie są. Kocham Wam ogromnie!



NASZ EKSPERT

Małgorzata Ziółkowska,
psycholog i psychoterapeuta,
www.strefa-ciszy.pl

Mówmy naszym babciom, że są dla nas ważne

● Dlaczego babcia jest tak dla nas ważna?

Babcie pełnią niezwykle ważną rolę w naszych rodzinach. Nie tylko przekazują tradycje i opowiadają o rodzinnych historiach, ale często mają też wielki wpływ na kształtowanie się osobowości wnuków czy ich wybory. Rozmowy z babcią pomagają nam budować system wartości i zasady moralne. Zdrowa relacja z babcią daje także ogromne poczucie bezpieczeństwa i bycia kochanym. To bezcenne.

● Jak odwzajemnić się babci za to wszystko, co dla nas robi?

Kolekcjonujmy możliwie najwięcej dobrych chwil spędzonych razem. Dziękujmy babci za to, co dla nas robi i mówmy głośno o tym, co nas cieszy w kontakcie z nią. Jeśli jesteśmy zajęci, pamiętajmy o kontakcie telefonicznym. Zamiast kupowania prezentów – odwiedzajmy ją jak najczęściej, upieczmy wspólnie jej popisowe ciasto. Nic bowiem nie zastąpi spotkania, podczas którego możemy wiele nawzajem sobie dać.

FOT.: ADOBE STOCK

EWELINA LISOWSKA,
piosenkarka, 28 lat

„Zarówno jako małe dziecko, jak i teraz zawsze mogę liczyć na moje babcię. Są najlepsze!”



Babcia Zosia bardzo przeżywa każdy występ wnuczki w programie Twoja twarz brzmi znajomo.



Ewelina lubi wracać do rodzinnego domu. Tam zawsze czeka babcia Kazia.

Jestem wielką szczęściarą, bo mam wciąż dwie babcie: Zofię i Kazimierę. Obie są mi bliskie. Z babcią Kazią mieszkaliśmy w jednym domu, a do babci Zosi chodziłam na weekendy i wakacje, bo była blisko. Dzięki nim czułam się ważna, dostawałam mnóstwo miłości. Z babcią Kazią często jeździłam do miasta na zakupy, zawsze mogłam ją na coś naciągnąć. Odprowadzała mnie na zajęcia

muzyczne do pobliskiego domu kultury, zachęcała do śpiewania. Za to babcia Zosia nauczyła mnie mnóstwa ludowych piosenek, dzięki niej znam chyba wszystkie kolędy. W mojej wsi Cerekwicy przez długi czas w kościele nie było organisty i to babcia Zosia zawsze zaczynała śpiewać wszystkie pieśni. Mam po niej mocny głos :)

Jak one lubię ugościć, nakarmić. Ale i tak nigdy nie zrobię tak pysznego rosółu jak babcia Zosia czy gotąbków jak babcia Kazia. Dzięki nim jestem osobą z zasadami. Zwłaszcza Zosia pilnowała, żebym była ułożona i dobrze wychowana, miała moralny kręgosłup. To ważne w wychowaniu dzieci, by wyznaczać im granice. Jestem wdzięczna moim babciom, że to robiły. Bardzo je kocham i dziękuję za wszystko, co dla mnie zrobiły.

REKLAMA